TRANSFORMACJE PRAWA PRYWATNEGO
2/2012 ISSN 1641–1609

JERZY PISULIŃSKI*

O POTRZEBIE REFORMY PRZEPISÓW REGULUJĄCYCH STOSUNKI MAJĄTKOWE MIĘDZY MAŁŻONKAMI

WPROWADZENIE

1. W związku z podjęciem przez Komisję Kodyfikacyjną Prawa Cywilnego prac nad przygotowaniem projektu nowego kodeksu cywilnego powróciła kwestia usytuowania prawa rodzinnego w ramach tego podstawowego aktu dla całego prawa cywilnego. Obecnie nie powinien budzić już wątpliwości pogląd traktujący prawo rodzinne za dział prawa cywilnego mimo formalnie odrębnej regulacji w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym[1]. Zdecydowanie należy się opowiedzieć za włączeniem przepisów prawa rodzinnego do przyszłego kodeksu cywilnego w postaci osobnej księgi[2]. Przyczyny, które zdecydowały o umiejscowieniu regulacji prawnorodzinnej w oddzielnym kodeksie, w znacznej mierze się zdezaktualizowały[3]. Zresztą jeszcze w trakcie prac nad obowiązującym kodeksem cywilnym koncepcja wydzielenia prawa rodzinnego do osobnego kodeksu miała swoich przeciwników[4]. Za ponownym włączeniem prawa rodzinnego do kodeksu cywilnego wypowiedział się już w 1994 r. S. Grzybowski, stwierdzając, że: „Zamieszczenie przepisów prawa rodzinnego w osobnym akcie legislacyjnym nie tylko utrudnia

* *Autor jest profesorem Uniwersytetu Jagiellońskiego, zastępcą przewodniczącego Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego.*

[1] Z ostatnich wypowiedzi na ten temat zob. Z. Radwański: *Miejsce prawa rodzinnego w systemie prawa* (w:) *Księga jubileuszowa prof. dr. hab. Tadeusza Smyczyńskiego*, pod red. M. Andrzejewskiego, L. Kociuckiego, M. Łączkowskiej, A.–N. Schulza, Toruń 2008, s. 188.

[2] Taki też postulat wyraziła Komisja Kodyfikacyjna Prawa Cywilnego (w:) *Zielona księga. Optymalna wizja Kodeksu cywilnego Rzeczpospolitej Polskiej*, pod red. Z. Radwańskiego, Warszawa 2006, s. 30–33.

[3] Więcej na ten temat zob. Z. Radwański: *Miejsce prawa rodzinnego…*, *op. cit.*, s. 189 i n.

[4] Przeciwko niej wypowiadali się m.in. Z. Radwański i A. Wolter; zob. Z. Radwański: *Miejsce prawa rodzinnego…*, *op. cit.*, s. 187.

rozmieszczenie i ujęcie przepisów o charakterze ogólnym, ale także prowadzi do licznych niejasności i wątpliwości”[5]. Postulat ten znajduje obecnie wielu zwolenników (m.in. Z. Radwański[6], J. Winiarz[7], S. Wójcik i A. Mączyński[8]), chociaż spotyka się także z krytyką[9]. Jednakże nawet zwolennicy utrzymania odrębnej regulacji kodeksowej prawa rodzinnego nie kwestionują, że stanowi ono część prawa cywilnego, a przyjęta w nim metoda regulacji stosunków prawnorodzinnych oparta jest na cywilistycznej metodzie regulacji[10]. Podkreślają też konieczność zapewnienia zgodności kodeksu rodzinnego i opiekuńczego z kodeksem cywilnym pod względem merytorycznym i techniczno–legislacyjnym, co oczywiście nie stoi na przeszkodzie przyjęciu — w niezbędnym zakresie — odmiennych niż w kodeksie cywilnym rozwiązań prawnych (jak to ma obecnie miejsce np. w odniesieniu do wad oświadczeń o wstąpieniu w związek małżeński). Nie podważają także potrzeby sięgania do przepisów kodeksu cywilnego w zakresie nieuregulowanym w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym, chociaż nie ma już zgodności, czy przepisy te powinny być stosowane wprost, czy może jedynie odpowiednio[11].

2. Niezależnie od rozstrzygnięcia miejsca prawa rodzinnego w przyszłej kodyfikacji z pewnością należy dążyć do harmonizacji przyjmowanych w nim rozwiązań z rozwiązaniami istniejącymi na gruncie kodeksu cywilnego. Poniżej zostaną omówione niektóre rozwiązania w zakresie stosunków majątkowych małżeńskich wprowadzone do kodeksu rodzinnego i opiekuńczego przez ustawę z dnia 17 czerwca 2004 r.[12] Ich celem było dostosowanie przepisów o stosunkach majątkowych małżeńskich do warunków gospodarki wolnorynkowej, w tym zapewnienie ochrony wierzycielom małżonków[13]. Jak będę się starał to wykazać, cele te jedynie częściowo udało się zrealizować. Co więcej, wprowadzone rozwiązania są niezgodne z zasadami wynikającymi z przepisów kodeksu cywilnego. Jest to w części także konsekwencją proponowanej w nauce prawa rodzinnego wykładni znowelizowanych przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, prowadzącej do pogłębienia jeszcze różnic między tymi regulacjami. Podważa to bezpieczeństwo prawne i spójność systemu prawa cywilnego.

[5] S. Grzybowski: *Z problematyki usytuowania prawa rodzinnego w systemie prawa cywilnego (zagadnienia przepisów części ogólnej oraz oświadczeń o wstąpieniu w związek małżeński)* (w:) *Z zagadnień współczesnego prawa cywilnego. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Tomasza Dybowskiego*, Studia Iuridica 1994, t. XXI, s. 207.

[6] Z. Radwański: *Miejsce prawa rodzinnego…*, *op. cit.*, s. 189 i n.

[7] Zob. J. Winiarz: *O potrzebie i kierunku reformy prawa rodzinnego RP* (w:) *Z zagadnień współczesnego prawa cywilnego. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Tomasza Dybowskiego*, Studia Iuridica 1994, t. XXI, s. 211.

[8] Zob. R. Sztyk: *Nowelizacja czy nowy kodeks cywilny?*, Rejent 2004, nr 6, s. 184 i 186.

[9] Zob. zwłaszcza M. Nazar: *Problemy nowelizacji prawa rodzinnego*, Rejent 2005, nr 9, s. 105 i n. Polemikę z tym poglądem podjął Z. Radwański: *Miejsce prawa rodzinnego…*, *op. cit.*, s. 189 i n.

[10] Por. M. Nazar: *Problemy nowelizacji…*, *op. cit.*, s. 88.

[11] Zob. S. Grzybowski: *Z problematyki…*, *op. cit.*, s. 203; J. Preussner–Zamorska: *Wady oświadczenia woli na gruncie prawa rodzinnego (ocena aktualnego stanu prawnego i wnioski de lege ferenda)* (w:) *Problemy kodyfikacji prawa cywilnego (studia i rozprawy). Księga pamiątkowa ku czci Profesora Zbigniewa Radwańskiego*, pod red. S. Sołtysińskiego, Poznań 1990, s. 533.

[12] Dz.U. Nr 162, poz. 1691.

[13] Zob. uzasadnienie projektu, druk sejmowy nr 1566 z 23 kwietnia 2003 r.

POJĘCIE ZARZĄDU MAJĄTKIEM WSPÓLNYM

3. Nowelizacja kodeksu rodzinnego i opiekuńczego miała wyeliminować dotychczasowe wątpliwości co do pojęcia czynności zarządu majątkiem wspólnym i kwalifikacji określonych czynności do kategorii czynności zwykłego zarządu i czynności przekraczających zwykły zarząd. Przed tą zmianą, jeżeli czynność przekraczająca zwykły zarząd dokonywana była przez jednego z małżonków, wymagała dla swej ważności zgody drugiego. Ustawa nie definiowała jednak ani pojęcia czynności zarządu majątkiem wspólnym, ani też nie wskazywała, chociażby przykładowo, jakie czynności prawne są czynnościami przekraczającymi zakres zwykłego zarządu. W orzecznictwie sądowym zdecydowanie przeważała tendencja do szerokiego rozumienia czynności zarządu majątkiem wspólnym. Za takie czynności uważano między innymi zaciąganie zobowiązań przez małżonków, powodujących odpowiedzialność z majątku wspólnego (por. art. 41 k.r.o. w pierwotnym brzmieniu), na przykład udzielenie poręczenia[14] (włącznie z poręczeniem wekslowym)[15]. Za czynności zarządu uznawano również odpłatne nabycie nieruchomości lub innego prawa majątkowego[16], przy czym według Sądu Najwyższego była to czynność zwykłego zarządu, jeżeli nie łączyła się z obciążeniem nabywanej nieruchomości lub prawa[17], zaś zdaniem niektórych przedstawicieli nauki — czynność przekraczająca zakres zwykłego zarządu[18]. W celu zwiększenia bezpieczeństwa obrotu, wobec niejasności wokół kwalifikacji czynności jako czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu majątkiem wspólnym małżonków, w orzecznictwie torował sobie pogląd nakazujący szerokie rozumienie czynności zwykłego zarządu[19], które małżonkowie — zwłaszcza prowadzący działalność gospodarczą — mogli dokonywać samodzielnie.

Rozwiązaniem tych problemów miało być wprowadzenie definicji czynności zarządu majątkiem wspólnym (por. art. 36 § 2 k.r.o.) oraz wyliczenie czynności praw-

[14] Zob. zwłaszcza uchwała SN (7) z dnia 25 marca 1994 r., III CZP 182/93, OSN 1994, nr 7–8, poz. 146. Próbą ograniczenia konsekwencji przyjętych w tej uchwale było uznanie poręczenia udzielonego bez zgody małżonka poręczyciela za ważną czynność prawną, której skutki ograniczają się do majątku odrębnego poręczyciela; zob. wyrok SN z dnia 3 lutego 1998 r., I CKN 479/97, OSP 1998, z. 12, poz. 217, z glosą krytyczną A. Szpunara oraz wyrok SN z dnia 20 czerwca 1997 r., II CKU 47/97, OSN 1997, nr 12, poz. 204. Więcej na ten temat zob. A. Szpunar: *Poręczenie udzielone przez jednego z małżonków*, Rejent 1996, nr 9, s. 9 i n.; Z. Radwański: *Zawarcie umowy poręczenia w świetle przepisów o ustawowym ustroju majątkowym małżeństwa*, Monitor Prawniczy 1999, nr 11, s. 9 i n.

[15] Zob. przykładowo wyrok SN z dnia 28 listopada 2002 r., II CKN 1355/00, LEX nr 75343.

[16] Zob. zwłaszcza uchwała SN (7) z dnia 16 marca 1995 r., III CZP 9/95, OSN 1995, nr 11, poz. 149.

[17] *Ibidem*.

[18] Tak np. T. Smyczyński: *Prawo rodzinne i opiekuńcze. Analiza i wykładnia*, Warszawa 2001, s. 129–130 (wszelkie czynności dotyczące zbycia, nabycia i obciążenia nieruchomości powinny być zaliczane do czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu). Pogląd ten podzielała m.in. A. Lutkiewicz–Rucińska: *Uwagi do projektu zmiany małżeńskiego prawa majątkowego*, Kwartalnik Prawa Prywatnego (dalej: KPP) 2001, z. 1, s. 153.

[19] Por. np. wyrok SN z dnia 30 listopada 1999 r., I CKN 240/98, OSN 2000, nr 6, poz. 108; wyrok SN z dnia 12 stycznia 2000 r., III CKN 513/98, LEX nr 52729.

nych, które dla swojej ważności wymagają zgody drugiego małżonka (art. 37 k.r.o. w nowym brzmieniu). Niestety zmiany te nie zakończyły dyskusji nad kwalifikacją określonych czynności jako czynności zarządu. Ponadto wykładnia nowego art. 37 k.r.o. rodzi problemy, niezależnie od tego, czy będzie się uważało wymienione w jego § 1 czynności za czynności zarządu majątkiem wspólnym[20], czy też uzna się, że niektóre z nich (zwłaszcza prowadzące do odpłatnego nabycia nieruchomości, prawa użytkowania wieczystego, prawa rzeczowego, którego przedmiotem jest budynek lub lokal, oraz gospodarstwa rolnego lub przedsiębiorstwa) nie stanowią czynności zarządu majątkiem wspólnym, chociaż wymagają dla swej ważności zgody drugiego małżonka[21].

Wątpliwości budzi przede wszystkim wciąż szerokie ujmowanie czynności jako czynności zarządu majątkiem wspólnym. Związane jest to z wykładnią zwrotu „dotyczą przedmiotów majątkowych należących do majątku wspólnego" użytego w art. 36 § 2 zd. 2 k.r.o. W literaturze twierdzi się więc, że czynnościami zarządu są czynności, których „cele wskazują na funkcjonalne lub zamierzone przez strony związki z przedmiotami należącymi do majątku wspólnego"[22]. Jako przykłady takich czynności podaje się na przykład zaciągnięcie kredytu na remont domu lub lokalu wchodzących w skład majątku wspólnego, umowy o świadczenie usług polegających na naprawie, remoncie, przetworzeniu rzeczy będących przedmiotem małżeńskiej współwłasności. Jednocześnie podkreśla się, że nie wystarcza do zaliczenia do czynności zarządu sam tzw. gospodarczy efekt czynności (nie tylko hipotetyczny, lecz także realny) z majątkiem wspólnym, jeżeli czynność nie pozostaje „w genetycznym lub funkcjonalnym związku z istniejącym już składnikiem majątku wspólnego"[23]. Nawet w odniesieniu do poręczenia, które na ogół uznaje się obecnie za czynność niebędącą czynnością zarządu majątkiem wspólnym[24], wskazuje się, że

[20] Przemawiałoby za tym zarówno umiejscowienie przepisu wśród przepisów o zarządzie majątkiem wspólnym małżonków, jak i wykładnia historyczna (przed nowelizacją nabycie nieruchomości lub prawa majątkowego traktowano jako czynność zarządu majątkiem wspólnym, zob. cytowaną wcześniej uchwałę SN (7) z 25 marca 1994 r.). Za czynności zarządu uznaje czynności prowadzące do nabycia prawa majątkowego m.in. T. Smyczyński: *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, Warszawa 2009, s. 88 oraz M. Sychowicz: *Uwagi o zakresie zarządu majątkiem wspólnym* (w:) *Księga jubileuszowa prof. dr. hab. Tadeusza Smyczyńskiego*, Toruń 2008, s. 273.

[21] Przeciwko kwalifikacji takich czynności jako czynności zarządu majątkiem wspólnym przemawia brak związku tych czynności z określonymi składnikami majątku wspólnego. Nieruchomość, użytkowanie wieczyste, gospodarstwo rolne czy przedsiębiorstwo mają się dopiero stać składnikiem majątku wspólnego. Dlatego jedynie zapłatę ceny ze środków znajdujących się w majątku wspólnym można uznać za czynność zarządu tym majątkiem (tak m.in. J. Ignatowicz, M. Nazar: *Prawo rodzinne*, Warszawa 2010, s. 158; M. Nazar (w:) *System prawa prywatnego*, t. 11, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, pod red. T. Smyczyńskiego, Warszawa 2009, s. 326). Czynnością zarządu będzie jednak umowa zamiany przedmiotu majątkowego wchodzącego w skład majątku wspólnego (np. umowa zamiany nieruchomości wchodzącej w skład majątku wspólnego z inną nieruchomością lub prawem użytkowania wieczystego).

[22] Tak M. Nazar (w:) *System…*, *op. cit.*, s. 325.

[23] *Ibidem*, s. 326.

[24] Zob. uzasadnienie projektu, druk sejmowy nr 1566, s. 11. Jak stwierdza J. Ignaczewski: *Małżeńskie ustroje majątkowe. Art. 31–54 KRO. Komentarz*, Warszawa 2005, s. 56, „dzisiaj nie może być wątpliwości, że udzielenie poręczenia czy zaciągnięcie pożyczki lub kredytu nie jest czynnością zarządu majątkiem wspólnym". Przytoczone wypowiedzi podważają trafność tego spostrzeżenia.

może jednak stanowić czynność zarządu, gdy pozostaje w związku z określonym składnikiem majątku wspólnego, na przykład dłużnik, za którego dług poręcza jedno z małżonków, zwalnia go z długu albo odracza termin wymagalności świadczenia związanego z remontem wspólnej nieruchomości małżonków[25].

Chociaż ważność czynności zarządu, które nie zostały wymienione w art. 37 § 1 k.r.o., nie zależy od zgody drugiego małżonka, to jednak możliwy jest sprzeciw tego małżonka wobec zamierzonej czynności (art. 36^1 k.r.o.), a wobec tego konieczne może być uzyskanie zgody sądu na jej dokonanie (art. 39 w zw. z art. 36^1 k.r.o.). Przykładowo, w świetle przedstawionych poglądów czynnością zarządu może być zawarcie umowy o naprawę samochodu wchodzącego w skład majątku wspólnego czy umowy o odmalowanie wspólnego mieszkania małżonków. Taka kwalifikacja czynności zobowiązujących, których skutkiem nie ma być rozporządzenie przedmiotem majątkowym wchodzącym w skład majątku wspólnego, prowadzi jednak do nadmiernego ograniczenia wolności małżonków.

Dalsze wątpliwości wywołuje zaliczenie do czynności zarządu majątkiem wspólnym również czynności procesowych, a nawet czynności faktycznych[26]. W przypadku czynności procesowych, jeśli nie stanowią one jednocześnie czynności materialno–prawnej (np. cofnięcie pozwu o zapłatę przeciwko pozwanemu, połączone ze zrzeczeniem się roszczenia, jeśli wierzytelność wchodziła w skład majątku wspólnego), taka kwalifikacja wywoływałaby trudności i byłaby często nie do pogodzenia z przepisami postępowania cywilnego, nawet jeśli w postępowaniu braliby udział obydwoje małżonkowie. Jeżeli przykładowo małżonkowie są uczestnikami postępowania o rozgraniczenie nieruchomości wchodzącej w skład majątku wspólnego i jeden z nich wyraża zgodę na proponowany przez wnioskodawcę sposób rozgraniczenia, a drugi małżonek się temu sprzeciwia, trudno byłoby uznać, że sąd w tej sytuacji nie może dokonać rozgraniczenia zgodnie z wnioskiem z powodu braku zgody małżonka (art. 37 § 1 k.r.o.), mimo że znajduje on uzasadnienie w przepisach prawa materialnego (por. art. 153 k.c.), lub też że sąd obowiązany byłby do zawieszenia postępowania o rozgraniczenie w celu uzyskania zezwolenia sądu opiekuńczego na proponowane rozstrzygnięcie na podstawie art. 39 k.r.o. Podobnie nie wydaje się, by sąd nie mógł umorzyć postępowania w związku z cofnięciem powództwa na przykład o naprawę dachu domu, wchodzącego w skład majątku wspólnego, za zgodą pozwanego przedsiębiorcy, który wadliwie go wykonał (por. art. 203 § 1 w zw. z art. 355 § 1 k.p.c.), ponieważ sprzeciwia się tej czynności drugi małżonek, który nie bierze udziału w tym postępowaniu (ani nawet nie był stroną umowy, z której wynikało zobowiązanie)[27]. Nie wydaje się, aby cofnięcie

[25] Przykład podany przez T. Smyczyńskiego: *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, *op. cit.*, s. 89.

[26] Zob. przykładowo M. Nazar (w:) *System…*, *op. cit.*, s. 324; M. Sychowicz: *Uwagi o zakresie zarządu…*, *op. cit.*, s. 268.

[27] Taki sprzeciw dopuszcza M. Sychowicz (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, pod red. K. Piaseckiego, Warszawa 2006, s. 203 (sprzeciw małżonka jest skuteczny, jeżeli sąd i pozwany mogli się z nim zapoznać, chyba że w trybie art. 39 k.r.o. sąd zezwolił na zrzeczenie się roszczenia).

pozwu w tej sytuacji można było zakwalifikować za sprzeczne z prawem w rozumieniu art. 203 § 4 k.p.c.

Również kwalifikacja czynności faktycznych jako czynności zarządu majątkiem wspólnym wywołuje wątpliwości, gdyż trudno określić praktyczne konsekwencje tego zabiegu. W szczególności dotyczy to skutków sprzeciwu małżonka wobec takiej czynności dokonanej przez drugiego małżonka[28]. Jeśli więc małżonek sprzeciwia się wydaniu rzeczy ruchomej, w stosunku do której drugi małżonek zawarł skutecznie umowę sprzedaży, to taka czynność — jako czynność faktyczna — dokonana mimo tego sprzeciwu nie mogłaby być podważana[29]. Czynności faktyczne małżonka prowadzące do uszczuplenia majątku wspólnego mogą być wprawdzie uznane za czyn niedozwolony (np. zniszczenie rzeczy należącej do małżonków), jednakże nie wydaje się, aby było to uzależnione od ich kwalifikacji jako czynności zarządu. Wątpliwe też, aby sądy miały udzielać zgody na dokonanie takich czynności faktycznych w razie sporu między małżonkami (na podstawie stosowanego odpowiednio art. 201 k.c.[30] czy art. 199 zd. 2 k.c.).

W piśmiennictwie za czynności zarządu uznaje się też niekiedy czynności odnoszące się do majątku wspólnego jako całości, a nie do jego poszczególnych składników (np. umowy majątkowe małżeńskie)[31], chociaż podkreśla się, że ma to znaczenie raczej teoretyczne niż praktyczne (z wyjątkiem złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości)[32].

Z powyższych uwag wynika, że mimo wprowadzonej w art. 36 § 2 zd. 2 k.r.o. definicji czynności zarządu majątkiem wspólnym w piśmiennictwie występuje silna tendencja do szerokiego ujmowania tych czynności, przy czym autorzy odwołują się do niedookreślonych przesłanek, jak genetyczny lub funkcjonalny związek z przedmiotami wchodzącymi w skład majątku wspólnego, które są równie niedookreślone jak w poprzednim stanie prawnym przesłanki kwalifikacji czynności jako przekraczającej zakres zwykłego zarządu majątkiem wspólnym. Co więcej, wykładnia pojęcia zarządu na gruncie poszczególnych przepisów nawiązujących do tego pojęcia jest różna. Dostrzegalne jest to na przykład w odniesieniu do art. 36^1 k.r.o. Tak więc autorzy, którzy sprzeciwiają się zaliczeniu do czynności zarządu majątkiem wspólnym odpłatnego nabycia nieruchomości, użytkowania wieczystego, prawa

[28] M. Nazar (w:) *System…*, *op. cit.*, s. 352, stwierdza, że sprzeciw wobec czynności faktycznych zarządu wywołuje z reguły skutki wyłącznie w sferze faktów. Przyznaje więc, że sprzeciw taki nie będzie miał praktycznego znaczenia.

[29] Nie wydaje się, aby z tego powodu można by twierdzić, że własność tej rzeczy nie przeszła na kupującego (w sytuacji określonej w art. 155 § 2 k.c.). M. Nazar (w:) *System…*, *op. cit.*, s. 347, wskazuje, że należy wykluczyć sprzeciw w odniesieniu do czynności zarządu majątkiem wspólnym, która polega na wykonaniu obowiązku świadczenia obciążającego małżonka na skutek uprzednio zaciągniętego i nieoprotestowanego zobowiązania.

[30] W przypadku wspólności majątkowej małżonkowie nie posiadają — do czasu ustania wspólności — oznaczonych ułamkowo udziałów. Z chwilą ustania wspólności ich udziały w majątku wspólnym są równe. Żadne z nich nie dysponuje więc większością.

[31] M. Nazar (w:) *System…*, *op. cit.*, s. 324.

[32] *Ibidem*, s. 344.

rzeczowego, którego przedmiotem jest budynek lub lokal, oraz gospodarstwa rolnego lub przedsiębiorstwa, uznają jednocześnie, że powołany art. 36^1 k.r.o. mógłby mieć zastosowanie do odpłatnego nabycia nie tylko tych przedmiotów majątkowych, lecz także pozostałych przedmiotów, niewymienionych w art. 37 § 1 k.r.o., jeżeli „obciążają majątek wspólny ciężarem wydatku z tego majątku lub długiem z tytułu wydatku na majątek wspólny poczynionego z majątku osobistego”[33].

Jeszcze jeden zarzut, który można sformułować wobec nowej regulacji zarządu majątkiem wspólnym, dotyczy art. 36 § 3 k.r.o., który pozbawia w istocie małżonka nieprowadzącego działalności zarobkowej lub zawodowej z wykorzystaniem składników majątku wspólnego wpływu na zarządzanie tymi składnikami majątku. Mimo że jest współwłaścicielem takiej rzeczy lub współuprawnionym z tytułu innego prawa przysługującego wspólnie małżonkom, nie może on dokonywać żadnych czynności zarządu ani nawet sprzeciwić się ich dokonaniu przez małżonka prowadzącego działalność zawodową lub zarobkową (por. art. 36^1 § 1 *in fine* k.r.o.). Może on dokonywać jedynie niezbędnych bieżących czynności i tylko w razie przemijającej przeszkody[34]. Pojawia się więc istotne pytanie o skutki dokonania czynności zarządu takim przedmiotem przez małżonka, który nie prowadzi działalności zawodowej lub zarobkowej, w sytuacji gdy nie zachodzi przemijająca przeszkoda dotycząca małżonka taką działalność prowadzącego, lub niebędącej niezbędną czynnością bieżącą. Czy taka czynność prawna jest nieważna? Czy kontrahent może być chroniony na podstawie przepisów dotyczących osób dokonujących czynności prawnych w dobrej wierze z osobą nieuprawnioną do rozporządzania prawem (np. na podstawie art. 169 k.c.)? Czy jeżeli małżonek prowadzący działalność zawodową lub zarobkową zamierza dokonać czynności rażąco sprzecznej z zasadami prawidłowej gospodarki, to drugi małżonek może żądać rozstrzygnięcia przez sąd na podstawie art. 202 k.c. (nie może się wszak sprzeciwić skutecznie dokonaniu tej czynności na podstawie art. 36^1 § 1 k.r.o.)? Odpowiedź na pierwsze z tych pytań determinuje odpowiedź na pytanie drugie, ponieważ przepisy chroniące osoby dokonujące w dobrej wierze czynności z osobą nieuprawnioną do rozporządzania prawem nie mają zastosowania w przypadku, gdy czynność prawna jest bezwzględnie nieważna. Z jednej strony nie ma przepisu, który na wzór art. 37 § 2 k.r.o. uznawałby czynność prawną dokonaną przez małżonka nieprowadzącego działalności zawodowej lub zarobkowej za nieważną. Mogłoby stąd wynikać, że taka czynność

[33] *Ibidem*, s. 348.

[34] Literalna wykładnia tego przepisu mogłaby sugerować, że w razie trwałej przyczyny wyłączającej możliwość dokonywania zarządu takim składnikiem majątku przez małżonka prowadzącego działalność zawodową lub zarobkową (np. gdy taki małżonek zapadł w śpiączkę), drugi małżonek nie może dokonywać żadnych czynności zarządu. Jednocześnie art. 36 § 3 k.r.o. nie przewiduje, aby sąd mógł powierzyć mu taki zarząd składnikami majątku, których jest przecież współwłaścicielem lub współuprawnionym. Rozwiązaniem byłoby pozbawienie małżonka, którego dotyczy trwała przyczyna uniemożliwiająca dokonywanie czynności zarządu, samodzielnego zarządu majątkiem wspólnym, w tym także jego składnikami służącymi prowadzeniu działalności zawodowej lub zarobkowej na podstawie art. 40 k.r.o.

prawna powinna być ważna, przynajmniej gdy chodzi o czynności o skutku obligacyjnym (w tym czynności zobowiązujące do rozporządzenia przedmiotem majątkowym wykorzystywanym do prowadzenia tej działalności)[35]. Z drugiej strony, można by twierdzić, że taka czynność prawna jest sprzeczna z art. 36 § 3 k.r.o., a wobec tego nieważna (art. 58 § 1 k.c.). Gdyby tak było, to wykluczona byłaby także ochrona nabywcy działającego w dobrej wierze. Co więcej, czynność taka nie mogłaby być nawet konwalidowana na przykład przez późniejszą zgodę na nią udzieloną przez małżonka, który prowadzi działalność zawodową lub zarobkową. Szerokie rozumienie czynności zarządu (obejmujące także wiele czynności o skutku jedynie obligacyjnym) i brak możliwości jednoznacznego stwierdzenia, czy określona rzecz (rzadziej prawo) służy do prowadzenia działalności zawodowej lub zarobkowej przez jednego z małżonków[36], musiałoby skutkować niepewnością, czy określona czynność prawna jest ważna i skuteczna. Na ten temat brak niestety wypowiedzi w literaturze. Przyjmując pierwsze z zaproponowanych rozwiązań co do skuteczności czynności dokonanych przez małżonka nieprowadzącego działalności zawodowej lub zarobkowej, na drugie pytanie należałoby odpowiedzieć pozytywnie. Oznaczałoby to, że w przypadku czynności rozporządzających lub zobowiązująco–rozporządzających dokonanych przez małżonka nieprowadzącego działalności zawodowej lub zarobkowej kontrahent byłby chroniony przez przepisy dotyczące dokonywania czynności z osobą nieuprawnioną do rozporządzania prawem[37]. Czynności zobowiązujące byłyby natomiast skuteczne, choćby kontrahent wiedział o braku uprawnienia tego z małżonków do dokonywania czynności zarządu[38]. Wyłączenie stosowania art. 36^1 k.r.o. do czynności zarządu dokonywanych przez małżonka prowadzącego działalność zawodową lub zarobkową nie powinno stać także na przeszkodzie stosowania — w drodze analogii — art. 202 k.c., gdyby czynność taka była sprzeczna z zasadami prawidłowej gospodarki, a nie należała do czynności wymienionych w art. 37 § 1 k.r.o.

[35] Skoro taka czynność dokonana przez osobę nieuprawnioną do rozporządzania (która nie jest nawet współwłaścicielem rzeczy lub współuprawnionym do danego prawa) jest uznawana za ważną (np. umowa sprzedaży rzeczy skradzionej zawarta przez złodzieja).

[36] Dość częstym przypadkiem może być sytuacja, gdy rzecz (np. samochód) służy zarówno prowadzeniu działalności zawodowej lub zarobkowej, a jednocześnie służy do zaspokajania potrzeb rodziny (w tym także potrzeb małżonka nieprowadzącego takiej działalności). Także w tej sytuacji art. 36 § 3 k.r.o. zdaje się mieć zastosowanie, ponieważ nie wymaga on, aby przedmiot majątkowy należący do majątku wspólnego służył „wyłącznie" do prowadzenia działalności zawodowej lub zarobkowej.

[37] Tak byłoby niezależnie od tego, czy czynność taka byłaby jedną z czynności wymienionych w art. 37 § 1 k.r.o. (w takiej sytuacji powinien znaleźć zastosowanie art. 38 k.r.o.), czy też byłaby to inna czynność prawna, niewymagająca obligatoryjnej zgody małżonka.

[38] Wprawdzie na gruncie przepisów o współwłasności w częściach ułamkowych wyrażany jest pogląd, że czynność zarządu dokona bez wymaganej przez art. 199 zd. 1 lub art. 201 zd. 1 k.c. zgody wszystkich współwłaścicieli lub większości współwłaścicieli jest nieważna (tak S. Rudnicki, G. Rudnicki: *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga druga. Własność i inne prawa rzeczowe*, Warszawa 2009, s. 306 i 309; mimo to dopuszczają oni stosowanie w takiej sytuacji przepisów chroniących osoby dokonujące w dobrej wierze czynności z osobą nieuprawnioną do rozporządzania), jednak nie jest on trafny. Czynność zobowiązująca dokonana przez współwłaściciela musi być uznana za skuteczną, skoro taka sama czynność dokonana przez osobę niebędącą współwłaścicielem jest skuteczna.

Konsekwencją wprowadzenia art. 36 § 3 k.r.o. jest więc ograniczenie uprawnień właścicielskich małżonka nieprowadzącego działalności zawodowej lub zarobkowej w sposób, który można uznać za naruszający istotę prawa własności, a wobec tego przepis ten należy uznać za sprzeczny z art. 64 ust. 3 Konstytucji, który gwarantuje każdemu (także małżonkowi pozostającemu we wspólności majątkowej małżeńskiej) ochronę przed tak daleko posuniętą ingerencją ustawodawcy w jego prawo własności. Pozbawienie praktycznie jakiegokolwiek wpływu małżonka na dokonywanie czynności zarządu jest tym bardziej trudne do zaakceptowania, że nie dokonuje tego sąd (jak w przypadku uregulowanym w art. 40 k.r.o.), lecz jest skutkiem faktycznych działań małżonka podejmującego działalność zawodową lub zarobkową. Od niego tylko zależy, czy będzie wykorzystywał do jej prowadzenia przedmioty majątkowe wchodzące w skład majątku wspólnego (ustawa nie wprowadza wymagania zgody drugiego małżonka na takie wykorzystanie przedmiotów majątku wspólnego; także ewentualny sprzeciw małżonka na takie wykorzystanie przedmiotów majątku wspólnego nie pozbawia małżonka, który prowadzi działalność zawodową lub zarobkową, prawa do decydowania o tych składnikach majątku wspólnego, jeżeli faktycznie służą do prowadzenia tej działalności). Ustawa nie przewiduje również żadnej możliwości żądania „wyłączenia" z prowadzonej działalności zawodowej lub zarobkowej przedmiotów majątkowych, wchodzących w skład majątku wspólnego, a wykorzystywanych przez małżonka prowadzącego tę działalność, na żądanie drugiego małżonka[39].

ZGODA MAŁŻONKA NA DOKONANIE CZYNNOŚCI (ART. 37 K.R.O.)

4. Istotne wątpliwości budzi również art. 37 k.r.o. Dotyczy to nie tylko listy czynności, które wymagają obligatoryjnej zgody drugiego małżonka, lecz także skutków, do jakich prowadzi zaliczenie do takich czynności niektórych z czynności wymienionych w tym przepisie. Chodzi zwłaszcza o czynności prowadzące do odpłatnego nabycia pewnych praw, jak i niektóre czynności obligacyjne, w szczególności umowy o oddanie nieruchomości do używania lub pobierania pożytków czy też wydzierżawienie gospodarstwa rolnego lub przedsiębiorstwa (art. 37 § 1 pkt 1 i 3 k.r.o.)[40]. Wreszcie niejasny jest stosunek art. 37 § 1 do art. 36 § 3 k.r.o.

Jeszcze przed uchwaleniem noweli z 17 czerwca 2004 r. w piśmiennictwie wyrażano wątpliwości co do listy czynności, które wymagają zgody drugiego mał-

[39] Jeśliby nawet uznać, że sąd mógłby decydować o tym na podstawie art. 24 k.r.o., to pojawia się problem, jakie skutki miałoby orzeczenie sądu. Czy jego skutkiem byłoby pozbawienie małżonka, prowadzącego działalność zawodową lub zarobkową, prawa samodzielnego dokonywania czynności zarządu na podstawie art. 36 § 3 k.r.o.?

[40] W związku z taką regulacją pojawiają się wątpliwości, czy wynajęcie lokalu, który nie stanowi odrębnej od gruntu i budynku nieruchomości, wymaga zgody drugiego małżonka, skoro w art. 37 § 1 pkt 2 k.r.o. nie wspomina się o „umowie prowadzącej do oddania do używania", lecz jedynie o „obciążeniu" lokalu.

żonka[41]. Jak się wskazuje, czynności prawne prowadzące do zbycia takich składników majątku wspólnego jak na przykład udziały lub akcje w spółkach, czy cennych rzeczy ruchomych (np. mebli lub dzieł sztuki) mogą mieć równie poważne konsekwencje dla sytuacji finansowej małżonków jak czynności wymienione w art. 37 § 1 k.r.o. Niezależnie jednak od tego, czy lista czynności wymagających obligatoryjnej zgody drugiego małżonka powinna być dłuższa lub krótsza, poważne problemy rodzi konieczność uzyskiwania zgody na czynności prowadzące do odpłatnego nabycia określonych w art. 37 § 1 pkt 1, 2 i 3 k.r.o. przedmiotów majątkowych. Po pierwsze, art. 37 § 1 k.r.o. nie wskazuje wyraźnie, że zgoda taka dotyczy tylko takich czynności, które prowadziłyby do nabycia wspomnianych przedmiotów majątkowych do majątku wspólnego[42]. Odmienna jednak wykładnia, zakładająca stosowanie art. 37 § 1 k.r.o. także w przypadku czynności prowadzących do odpłatnego nabycia tych przedmiotów do majątku osobistego małżonka, nie znajdowałaby aksjologicznego uzasadnienia, prowadziłaby bowiem do nadmiernego ograniczenia swobody małżonka decydowania o swoim majątku osobistym[43]. Jednakże nawet wyłączenie z zakresu zastosowania art. 37 § 1 k.r.o. czynności prowadzących do odpłatnego nabycia przedmiotów majątkowych do majątku osobistego małżonka, który takiej czynności dokonuje, nie rozwiązuje problemu, gdy nabycie następuje jedynie w części za środki pochodzące z majątku osobistego, a w części ze środków z majątku wspólnego. Mimo przewidzianej w art. 33 pkt 10 k.r.o. surogacji, należałoby przyjąć, że nabycie choćby w części przedmiotów majątkowych wymienionych w art. 37 § 1 pkt 1–3 k.r.o. za środki pochodzące z majątku wspólnego powoduje, że wchodzą one do majątku wspólnego małżonków[44], a wobec tego czynność taka wymaga zgody drugiego małżonka. Inaczej ochrona małżonka wynikająca z tego przepisu byłaby iluzoryczna. Należy w związku z tym zauważyć, że rzadko można będzie z całą pewnością stwierdzić, że środki przeznaczone na nabycie określonego przedmiotu majątkowego pochodzą w całości z majątku osobistego małżonka, który takiej czynności dokonuje. Oświadczenie tego małżonka nie może być uznane za wystarczające[45]. Zresztą gdy-

[41] Zob. A. Lutkiewicz–Rucińska: *Uwagi do projektu zmiany…*, *op. cit.*, s. 153; T. Sokołowski: *Uwagi o projektowanej regulacji stosunków majątkowych między małżonkami*, KPP 2001, z. 1, s. 143.

[42] Art. 37 § 1 k.r.o. jedynie w pkt 4 wspomina o darowiźnie z majątku wspólnego. Wynik wykładni językowej należy jednak w tym wypadku uznać za niewystarczający i uwzględnić wykładnię funkcjonalną, systemową i historyczną. W konsekwencji także w przypadku czynności wymienionych w pozostałych punktach art. 37 § 1 k.r.o. dotyczących zbycia lub obciążenia wymienionych w nich przedmiotów majątkowych należy przyjąć, że chodzi o przedmioty wchodzące w skład majątku wspólnego.

[43] Zob. M. Nazar (w:) *System…*, *op. cit.*, s. 333; M. Sychowicz: *Uwagi o zakresie zarządu…*, *op. cit.*, s. 273.

[44] Dochodzi tu do kolizji między zasadą wynikającą z art. 31 § 1 i z art. 33 pkt 10 k.r.o. Kolizję tę należy rozstrzygnąć na rzecz zasady wynikającej z art. 31 § 1 k.r.o. W razie więc nabycia przedmiotu majątkowego w części za środki pochodzące z majątku osobistego, objęte surogacją, i w części za środki z majątku wspólnego dojdzie do tzw. surogacji wartościowej, a nie przedmiotowej (zob. na temat tego rozróżnienia M. Nazar (w:) *System…*, *op. cit.*, s. 311). Do majątku osobistego wejdzie roszczenie o zwrot wydatku z majątku osobistego na majątek wspólny.

[45] Zob. P. Wójcik: *Wpływ woli małżonków na przynależność nabywanych przedmiotów do poszczególnych majątków*, Rejent 2009, nr 10, s. 164–165.

by nawet małżonek dokonujący czynności zamierzał w całości nabyć określone przedmioty majątkowe za środki pochodzące z jego majątku osobistego, to nie można wykluczyć pomyłki co do zakwalifikowania środków pieniężnych przeznaczonych na ten cel. Gdy zapłata ma nastąpić już po dokonaniu czynności, może się też okazać, że środki pochodzące z majątku osobistego tego małżonka nie są wystarczające i część środków będzie pochodziła jednak z majątku wspólnego. Może to spowodować, że taka czynność będzie prowadziła — wbrew pierwotnym zamiarom małżonka — do nabycia przedmiotu majątkowego do majątku wspólnego, a w konsekwencji wymagałaby zgody drugiego małżonka, której zaniechano.

Wątpliwości budzi także konieczność uzyskiwania zgody drugiego małżonka na dokonywanie niektórych czynności obligacyjnych. Artykuł 37 § 1 pkt 1 k.r.o. wymaga takiej zgody na oddanie nieruchomości do używania lub pobierania z niej pożytków, a więc na zawarcie umowy najmu, dzierżawy lub użyczenia. Podobnie art. 37 § 1 pkt 3 k.r.o. wymaga takiej zgody na wydzierżawienie gospodarstwa rolnego lub przedsiębiorstwa. Umowy takie, zawarte bez wymaganej zgody małżonka, są bezskutecznie zawieszone (art. 37 § 2 k.r.o.). W odniesieniu do tych umów wyłączona jest ochrona na podstawie art. 38 k.r.o., ponieważ przepisy dotyczące ochrony osób, które w dobrej wierze dokonały czynności prawnej z osobą nieuprawnioną do rozporządzania prawem, nie chronią czynności o skutkach wyłącznie obligacyjnych. Jest tak zresztą dlatego, że czynności takie — jak już o tym wspominano — są prawnie skuteczne. Tak więc umowa dzierżawy, najmu lub użyczenia nieruchomości wchodzącej w skład majątku wspólnego zawarta przez osobę trzecią (niebędącą ani jej właścicielem, ani współwłaścicielem) będzie prawnie skuteczna, natomiast taka sama umowa zawarta przez małżonka, będącego współwłaścicielem nieruchomości, bez zgody drugiego małżonka będzie bezskutecznie zawieszona, a — w razie odmowy jej potwierdzenia — bezwzględnie nieważna. Jest to rozwiązanie aksjologicznie niespójne, tym bardziej że ustawa zapewnia ochronę majątku wspólnego w razie zaciągnięcia zobowiązania przez jednego małżonka bez zgody drugiego małżonka (por. art. 41 § 2 k.r.o.)[46].

Wątpliwości dotyczą także stosunku art. 37 § 1 do art. 36 § 3 k.r.o.[47] Są one w części związane z niejasnością, czy wobec osobnego wymienienia w art. 37 § 1 pkt 3 k.r.o. czynności prawnych, których przedmiotem jest przedsiębiorstwo, zgody małżonka wymagają inne czynności, odnoszące się do składników tego przedsiębiorstwa, w szczególności nieruchomości, prawa użytkowania wieczystego czy spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu, wchodzących w skład majątku wspólnego małżonków. W literaturze zaprezentowano pogląd[48], zgodnie z którym małżonek

[46] Brak zgody małżonka za zawarcie umowy najmu lub dzierżawy powodowałby, że ewentualne roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej kontrahentowi nie mogłoby być zaspokojone z majątku wspólnego małżonków.

[47] Zob. w szczególności T. Sokołowski (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, pod red. H. Doleckiego, T. Sokołowskiego, Warszawa 2010, s. 167 i n.

[48] Zob. T. Sokołowski (w:) *Kodeks rodzinny…*, *op. cit.*, s. 170.

prowadzący przedsiębiorstwo z wykorzystaniem przedmiotów majątkowych wymienionych w art. 37 § 1 pkt 1 i 2 k.r.o. mógłby dokonywać tych czynności samodzielnie, bez potrzeby uzyskiwania zgody drugiego małżonka, na podstawie art. 36 § 3 k.r.o. Przepis art. 36 § 3 k.r.o. stanowić miałby więc przepis szczególny w stosunku do art. 37 § 1 pkt 1 i 2 k.r.o. Natomiast zgody wymagałyby czynności odnoszące się do przedsiębiorstwa jako całości względnie takich składników przedsiębiorstwa (w tym w szczególności nieruchomości), które stanowią zasadniczą część przedsiębiorstwa i bez których przedsiębiorstwo w praktyce musiałoby przestać funkcjonować[49]. Taka wykładnia niewątpliwie ułatwiałaby dokonywanie czynności prawnych przez małżonka prowadzącego działalność zarobkową, która polega na zbywaniu względnie nabywaniu nieruchomości (np. działalność deweloperska). Większość przedstawicieli doktryny uważa jednak, że art. 36 § 3 k.r.o. nie uchyla potrzeby uzyskiwania zgody na dokonywanie czynności wymienionych w art. 37 § 1 pkt 1–2 k.r.o., choćby ich przedmiot wchodził w skład przedsiębiorstwa[50]. Przeciwko poglądowi uznającemu art. 36 § 3 k.r.o. za przepis szczególny do art. 37 § 1 pkt 1 i 2 k.r.o. przemawia przede wszystkim wykładnia systemowa przepisów o zarządzie majątkiem wspólnym. Mianowicie nawet w razie pozbawienia jednego z małżonków samodzielnego zarządu majątkiem wspólnym nadal potrzebna jest jego zgoda na dokonywanie czynności wymienionych w art. 37 § 1 k.r.o., chyba że sąd postanowił, że na ich dokonanie konieczna będzie zgoda sądu (art. 40 k.r.o.)[51]. Tym bardziej zatem należy uznać, że małżonek, który nie prowadzi działalności zawodowej lub zarobkowej, a nie został pozbawiony zarządu majątkiem wspólnym, powinien mieć zapewnioną możliwość kontroli czynności dokonywanych przez małżonka prowadzącego przedsiębiorstwo, a obejmujących przedmioty majątkowe wymienione w art. 37 § 1 i 2 k.r.o. Samodzielny zarząd przedmiotami majątkowymi wchodzącymi w skład przedsiębiorstwa przez małżonka, który je prowadzi, nie może iść dalej niż zarząd sprawowany samodzielnie przez małżonka, gdy sąd pozbawił drugiego małżonka samodzielnego zarządu z ważnych powodów. Taka wykładnia byłaby niespójna aksjologicznie.

Należy zwrócić uwagę także na inny problem, jaki powstaje na gruncie art. 37 k.r.o. Chodzi mianowicie o kwestię zakresu zgody na dokonanie określonej czyn-

[49] Na przykład zbycie nieruchomości wraz ze znajdującymi się na niej budynkami, w których prowadzona jest produkcja. Jednakże można wyobrazić sobie sytuację, gdy małżonek zmienia prowadzoną przez przedsiębiorstwo działalność — z produkcyjnej na np. handlową — w związku z czym pozbywa się zbędnych do prowadzenia nowej działalności składników przedsiębiorstwa, które nie przestaje jednak istnieć. Ten przykład pokazuje, że proponowane kryterium prowadziłoby do trudności w ustaleniu, kiedy wymagana jest zgoda małżonka na zbycie nieruchomości wchodzącej w skład przedsiębiorstwa i stanowiącej składnik majątku wspólnego małżonków.

[50] Tak m.in. T. Mróz: *Zgoda małżonka na dokonanie czynności prawnej w ustroju majątkowej wspólności ustawowej*, Warszawa 2011, s. 142; M. Sychowicz (w:) *Kodeks rodzinny…*, *op. cit.*, s. 208; M. Nazar (w:) *System…*, *op. cit.*, s. 331; J. Ignaczewski: *Małżeńskie ustroje…*, *op. cit.*, s. 58; P. Wójcik: *Zarząd majątkiem wspólnym małżonków*, Monitor Prawniczy (dalej: Mon. Praw.) 2006, nr 1, s. 32.

[51] Tak m.in. J. Ignatowicz, M. Nazar: *Prawo rodzinne*, *op. cit.*, s. 163; M. Sychowicz (w:) *Kodeks rodzinny…*, *op. cit.*, s. 218; A. Lutkiewicz–Rucińska (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, pod red. H. Doleckiego, T. Sokołowskiego, Warszawa 2010, s. 212.

ności prawnej. Można to zilustrować następującym przykładem: żona wyraziła zgodę na kupno nieruchomości przez męża. Mąż nie zapłacił jednak w terminie ceny, na skutek czego sprzedawca skutecznie odstąpił od umowy sprzedaży. Zgodnie z poglądem przyjętym w orzecznictwie Sądu Najwyższego[52] skutkiem odstąpienia jest jedynie powstanie zobowiązania do powrotnego przeniesienia własności nieruchomości. Ponieważ nieruchomość weszła do majątku wspólnego kupującego i jego małżonka, pojawia się pytanie, czy zgoda żony na zawarcie umowy sprzedaży obejmuje również zgodę na powrotne przeniesienie własności nieruchomości przez męża w wykonaniu powstałego na skutek odstąpienia od umowy sprzedaży zobowiązania? Wydaje się, że odpowiedź na to pytanie winna być pozytywna. Kolejna wątpliwość dotycząca kwestii skuteczności zgody powstaje w sytuacji, gdy do zbycia lub odpłatnego nabycia nieruchomości lub lokalu dochodzi w kilku etapach. Jeżeli więc małżonek udzielił zgody na zawarcie umowy przedwstępnej, zobowiązującej do zawarcia umowy sprzedaży nieruchomości, a w jej wykonaniu została następnie zawarta umowa sprzedaży jedynie o skutkach zobowiązujących (np. dlatego, że gminie przysługiwało prawo pierwokupu), to czy konieczna jest zgoda małżonka na zawarcie umowy przenoszącej własność (rozporządzającej) w wykonaniu tego zobowiązania? Wydaje się, że nie byłoby to potrzebne, skoro małżonek udzielił zgody na zawarcie umowy przedwstępnej. Czy sytuacja przedstawiałaby się tak samo, gdyby strony zawarły umowę rozwiązującą umowę sprzedaży? Załóżmy, że mąż za zgodą żony zawarł umowę sprzedaży nieruchomości należącej do osoby trzeciej. Małżonkowie znaleźli jednak inną nieruchomość. Sprzedawca zgadza się zawrzeć umowę rozwiązującą umowę sprzedaży pierwszej nieruchomości. Czy na rozwiązanie takiej umowy i powrotne przeniesienie własności potrzebna byłaby ponowna zgoda żony[53], jeżeli wcześniej zgodziła się na zawarcie umowy sprzedaży przez męża? Także w tej sytuacji ponowna zgoda nie wydaje się konieczna. Próżno jednak szukać na ten temat wypowiedzi w piśmiennictwie.

Kolejny problem dotyczy kwestii skuteczności zgody małżonka, gdy nie został on poinformowany lub został poinformowany błędnie o treści zamierzonej czynności prawnej. Przykładowo małżonek wyraził zgodę na zawarcie umowy sprzedaży nieruchomości, stanowiącej własność osoby trzeciej, przez drugiego małżonka, który oświadczył mu, że cena będzie wynosiła 300 000 zł. W oświadczeniu wyrażającym zgodę na zawarcie tej umowy nie znalazło się jednak zastrzeżenie dotyczące wysokości ceny. Czy taka zgoda została skutecznie udzielona, jeżeli ustalona w umowie cena sprzedaży była wyższa, a jeżeli tak, to czy małżonek wyrażający tę zgodę może uchylić się od skutków prawnych swojego oświadczenia woli, czy też zgoda ta jest bezskuteczna? Wydaje się, że taka zgoda powinna być uznana za sku-

[52] Zob. uchwałę SN (7) z dnia 30 listopada 1994 r., III CZP 130/94, OSN 1995, nr 3, poz. 42.

[53] Zgodnie z poglądem przyjmowanym w orzecznictwie (por. uzasadnienie powołanej uchwały SN (7) z dnia 30 listopada 1994 r.) rozwiązanie umowy sprzedaży nieruchomości ma jedynie skutek obligacyjny i wymaga zawarcia umowy rozporządzającej, która dopiero przeniesie własność nieruchomości z powrotem na zbywcę.

teczną, a co najwyżej można by rozważać możliwość uchylenia się od jej skutków przez małżonka, który tej zgody udzielił, jeżeli spełnione byłyby wszystkie przesłanki określone w art. 84 k.c. względnie art. 86 k.c.[54] Jednakże również ta kwestia nie jest przedmiotem pogłębionej analizy w literaturze[55], mimo że jest istotna dla praktyki prawniczej.

SPRZECIW MAŁŻONKA NA CZYNNOŚĆ ZARZĄDU MAJĄTKIEM WSPÓLNYM (ART. 36^1 K.R.O.)

5. Zwiększeniu swobody dokonywania czynności zarządu majątkiem wspólnym towarzyszyło wprowadzenie szczególnego uregulowania, które ma chronić małżonka przed nadużywaniem tej swobody. Mianowicie w art. 36^1 k.r.o. przewidziano możliwość sprzeciwu małżonka wobec zamierzonej czynności drugiego małżonka. Zasadniczy problem, który wyłania się na tle tego uregulowania, to kwestia skutków czynności prawnej dokonanej mimo sprzeciwu małżonka. Nie zostały one bowiem określone wprost w ustawie. Pomimo tego przyjmuje się, że w razie dokonania czynności zarządu mimo skutecznego sprzeciwu małżonka taka czynność prawna jest nieważna[56]. Na ogół nie wskazuje się jednak uzasadnienia dla tego wniosku[57]. W zdecydowanej mniejszości są zwolennicy poglądu, zgodnie z którym skutkiem czynności prawnej dokonanej mimo sprzeciwu małżonka jest ograniczenie możliwości zaspokojenia się przez kontrahenta z majątku wspólnego małżonków[58] (art. 41 § 2 k.r.o.). Słusznie podnosi się przeciwko niemu jednak argument, że prowadziłoby to do zrównania skutków czynności dokonanej wbrew sprzeciwowi drugiego małżonka i zaciągnięciu

[54] Ponieważ zgoda małżonka na dokonanie jednej z czynności prawnych wymienionych w art. 37 § 1 k.r.o. stanowi oświadczenie woli, mają do niej zastosowanie także przepisy o wadach oświadczenia woli; por. T. Mróz: *Zgoda małżonka…*, *op. cit.*, s. 173.

[55] Zdaniem T. Mróz: *Zgoda małżonka…*, *op. cit.*, s. 164, treścią oświadczenia wyrażającego zgodę na dokonanie czynności prawnej jest akceptacja tej czynności, wobec czego zgoda powinna być skonkretyzowana „do granic istotnych elementów tej czynności prawnej", przy czym autorka obejmuje nimi zarówno postanowienia przedmiotowo istotne, jak i podmiotowo istotne. Nie jest jednak jasne, czy wobec tego niewymienienie tych elementów w treści zgody oznacza, że zgoda nie została udzielona skutecznie. Z żadnego przepisu ustawy nie wynika nie tylko obowiązek wymienienia postanowień czynności, na którą wyrażana jest zgoda, w oświadczeniu małżonka, ani nawet uzależnienie tej zgody od wiedzy tego małżonka co do treści czynności. Należałoby raczej uznać, że od samego małżonka, który udziela zgody, zależy, czy chce poznać treść planowanej lub dokonanej czynności, czy też wyraża swoją zgodę niejako „w ciemno", mając zaufanie do decyzji drugiego małżonka. Można ten problem zilustrować następującym przykładem: mąż wyraża zgodę na zakupienie przez żonę prezentu dla jej siostry. Nie wydaje się, aby konieczne było, by mąż już w chwili wyrażania zgody musiał znać przedmiot, który zostanie zakupiony przez żonę z przeznaczeniem na prezent (zgody męża będzie wymagała darowizna z majątku wspólnego, chyba że będzie zaliczona do drobnych darowizn zwyczajowo przyjętych; por. art. 37 § 1 pkt 4 k.r.o.).

[56] Tak m.in. J. Ignatowicz, M. Nazar: *Prawo rodzinne*, *op. cit.*, s. 162; A. Lutkiewicz–Rucińska (w:) *Kodeks rodzinny…*, *op. cit.*, s. 180; T. Smyczyński: *Prawo rodzinne*, *op. cit.*, s. 95; M. Nazar (w:) *System…*, *op. cit.*, s. 351.

[57] Jedynie T. Smyczyński: *Prawo rodzinne*, *op. cit.*, s. 95, wskazuje na art. 58 § 1 k.c. jako na podstawę wniosku, że czynność prawna dokonana mimo skutecznego sprzeciwu jest bezwzględnie nieważna.

[58] Zob. A. Lutkiewicz–Rucińska (w:) *Kodeks rodzinny…*, *op. cit.*, s. 180.

zobowiązania bez zgody małżonka, o której wspomina art. 41 § 1 k.r.o. Tym samym art. 36^1 k.r.o. byłby zbędny, gdyż już brak zgody na zaciągnięcie zobowiązania przez jednego z małżonków powoduje, że odpowiedzialność za takie zobowiązanie jest ograniczona do przedmiotów majątkowych wymienionych w art. 41 § 2 k.r.o.

Przyjęcie przeważającego w nauce poglądu co do skutków czynności prawnej dokonanej przez jednego z małżonków mimo sprzeciwu drugiego wywołuje jednak poważne wątpliwości co do spójności tego rozwiązania z innymi przepisami prawa cywilnego. Posłużmy się przykładem. Umowa najmu rzeczy ruchomej jest w pełni skuteczna, chociażby najemca wiedział, że wynajmujący nie jest właścicielem rzeczy. Co więcej, sprzeciw właściciela wobec tej czynności nie wywołuje żadnych skutków w zakresie jej skuteczności. Jeżeli taką samą umowę zawrze małżonek, będący współwłaścicielem rzeczy, pomimo skutecznego sprzeciwu drugiego małżonka (współwłaściciela) umowa najmu będzie nieważna. Ten skutek wystąpi, chociaż możliwość zaspokojenia się z majątku wspólnego przez kontrahenta (np. dochodzącego roszczenia o naprawienie szkody z powodu niewykonania umowy najmu) jest ograniczona w przypadku, gdy na zaciągnięcie zobowiązania nie została udzielona zgoda przez drugiego małżonka. Można podać jeszcze inny przykład. Umowa sprzedaży rzeczy skradzionej zawarta przez złodzieja będzie ważna jako umowa zobowiązująca, także wtedy gdy kupujący wiedział, że rzecz nie jest własnością sprzedawcy. Natomiast umowa sprzedaży rzeczy ruchomej dokonana przez jednego małżonka pomimo skutecznego sprzeciwu drugiego małżonka będzie czynnością bezwzględnie nieważną. Jakie racje przemawiają za silniejszą ochroną małżonka niż właściciela rzeczy? Jeszcze wyraźniej widać niespójność rozwiązania przyjętego w art. 36^1 k.r.o., jeżeli dopuści się możliwość zgłoszenia sprzeciwu wobec czynności prowadzących do nabycia rzeczy ruchomej[59]. Jak się argumentuje, ma to zapobiec powstaniu zobowiązania, którego wykonanie nie mogłoby być już oprotestowane. Problem jednak polega na tym, że gdyby przyjąć skuteczność takiej czynności (brak możliwości zgłoszenia wobec takiej czynności sprzeciwu), egzekucja przez sprzedawcę zobowiązania do zapłaty ceny mogłaby się odbywać z majątku wspólnego jedynie z przedmiotów majątkowych wymienionych w art. 41 § 2 k.r.o. Jeżeli przyjmie się, że umowa sprzedaży — wobec sprzeciwu małżonka — jest nieważna, do dochodzenia ewentualnego roszczenia o naprawienie szkody miałby zastosowanie również art. 41 § 2 k.r.o. Jeżeli odwrócić role i przyjąć, że sprzedawcą był jeden z małżonków, który przyjął zapłatę od kupującego, to w razie nieważności tej umowy w związku ze skutecznym sprzeciwem drugiego małżonka do zwrotu nienależnego świadczenia miałby zastosowanie także art. 41 § 2 k.r.o. Przykład ten pokazuje, że nie ma potrzeby rozszerzania stosowania art. 36^1 k.r.o. na odpłatne nabycie rzeczy lub prawa, tym bardziej jeżeli uznaje się, że nie jest to czynność zarządu majątkiem wspólnym (zob. wcześniejsze uwagi).

[59] Tak M. Nazar (w:) *System…*, *op. cit.*, s. 348.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA ZOBOWIĄZANIA MAJĄTKIEM WSPÓLNYM (ART. 41 K.R.O.)

6. Chociaż praktyka sądowa nie wskazywała na nadużywanie możliwości wyłączenia lub ograniczenia zaspokojenia z majątku wspólnego zobowiązania zaciągniętego przez jednego z małżonków ze względu na charakter wierzytelności lub stopień przyczynienia się do powstania majątku wspólnego z powołaniem się na zasady współżycia społecznego (por. art. 41 § 3 k.r.o. w pierwotnym brzmieniu)[60], to nowelizacja z 17 czerwca 2004 r. istotnie zmieniła zasady odpowiedzialności z majątku wspólnego za zobowiązania jednego z małżonków. Zmianie art. 41 k.r.o. towarzyszyły zmiany przepisów kodeksu postępowania cywilnego (przede wszystkim dotychczasowego art. 787 k.p.c. oraz dodanie nowych przepisów art. 787^1, 787^2, 840^1 k.p.c.)[61], mające dostosować przepisy tego kodeksu o egzekucji do zmienionych zasad odpowiedzialności małżonków za zobowiązania.

Zmiana art. 41 k.r.o. miała służyć wzmocnieniu ochrony interesów rodziny. W nowym stanie prawnym zasadą jest, że zaspokojenie z majątku wspólnego jest możliwe w razie wyrażenia zgody na zaciągnięcie zobowiązania przez małżonka dłużnika (art. 41 § 1 k.r.o.). Zobowiązania zaciągnięte bez tej zgody, zobowiązania niewynikające z czynności prawnej, zobowiązania powstałe przed powstaniem wspólności lub dotyczące majątku osobistego jednego z małżonków mogą być egzekwowane jedynie z niektórych przedmiotów majątkowych wchodzących w skład majątku wspólnego, wymienionych w art. 41 § 2 i 3 k.r.o. W przypadku zobowiązań związanych z prowadzeniem przedsiębiorstwa[62] dopuszczalne jest zaspokojenie z przedmiotów majątkowych wchodzących w skład przedsiębiorstwa.

W piśmiennictwie wyrażona została już krytyka nowego uregulowania[63]. Zwrócono przede wszystkim uwagę na utrudnienie, jakie napotykają wierzyciele

[60] Przepis art. 41 § 3 k.r.o. w pierwotnym brzmieniu był stosowany niezwykle ostrożnie w orzecznictwie, o czym świadczy nieduża liczba publikowanych orzeczeń. Por. uchwałę pełnego składu Izby Cywilnej SN z dnia 9 czerwca 1976 r., III CZP 46/75, OSN 1976, nr 9, poz. 184 oraz wyrok SN z dnia 15 listopada 1979 r., II CR 394/79, OSN 1980, nr 9, poz. 166. Więcej na ten temat zob. A. Lutkiewicz–Rucińska: *Odpowiedzialność majątkiem wspólnym za zobowiązania cywilnoprawne współmałżonka*, Bydgoszcz–Gdańsk 2003, s. 214 i n.

[61] Ponadto ustawą z dnia 2 lipca 2004 r. (Dz.U. Nr 172, poz. 1804) dodano art. 743^1, art. 891^1, art. 923^1 k.p.c., odnoszące się do zabezpieczenia roszczenia na przedmiotach wchodzących w skład majątku wspólnego, zajęcia wspólnego rachunku bankowego małżonków oraz zajęcia nieruchomości stanowiące przedmiot współwłasności łącznej małżonków. Więcej na temat realizacji ograniczonej odpowiedzialności za zobowiązania małżonków zob. A. Romańska: *Ograniczenie odpowiedzialności dłużnika. Wybrane zagadnienia procesowe*, Polski Proces Cywilny 2011, nr 4, s. 7 i n.

[62] Przepis nie wspomina o gospodarstwie rolnym, mimo że w art. 37 § 1 pkt 3 k.r.o. mowa jest zarówno o gospodarstwie rolnym, jak i przedsiębiorstwie. Powstaje wobec tego pytanie, czy art. 41 § 2 *in fine* k.r.o. może dotyczyć zobowiązań związanych z prowadzeniem gospodarstwa rolnego. Z jednej strony duże gospodarstwo rolne może być uznane za przedsiębiorstwo. Z drugiej, z uwagi na wspomniane rozróżnienie w innych przepisach gospodarstwa rolnego i przedsiębiorstwa (zob. także przepisy kodeksu postępowania cywilnego, np. art. 789–789^2, art. 1064^1 i n.) pojawia się wątpliwość, czy taka interpretacja jest dopuszczalna.

[63] Zob. zwłaszcza T. Smyczyński (w:) *System prawa prywatnego*, t. 11, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, pod red. T. Smyczyńskiego, Warszawa 2009, s. 490–491 i tam powołane opracowania; J. Ignaczewski (w:) B. Bieniak, A. Bieranowski, J. Ignaczewski: *Małżeńskie prawo majątkowe*, Warszawa 2008, s. 104.

alimentacyjni oraz wierzyciele z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia. W pierwszym wypadku dochodzi do sprzeczności między przepisami, które przewidują szczególną ochronę roszczeń alimentacyjnych, a art. 41 § 2 k.r.o., który wyklucza co do zasady egzekucję z majątku wspólnego roszczeń alimentacyjnych. Ta niespójność rozwiązań dostrzegalna jest także na gruncie przepisów samego kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, który nakazuje — przy ustalaniu wysokości alimentów — brać pod uwagę sytuację zarobkową i majątkową zobowiązanego (art. 135 § 1 k.r.o.), a więc także posiadany majątek wspólny zobowiązanego do alimentacji i jego małżonka, z drugiej zaś strony nie pozwala na prowadzenie egzekucji z tego majątku. Dotyczy to także zobowiązań alimentacyjnych w stosunku do dzieci takiego małżonka, w tym także dzieci pochodzących ze związku małżeńskiego z aktualnym małżonkiem. Problem ten ilustruje następujący przykład: mąż jest zobowiązany do alimentacji wobec syna z pierwszego małżeństwa (matka dziecka jest osobą niepełnosprawną, utraciła pracę). Z drugiego małżeństwa nie ma dzieci. Mąż prowadzi dobrze prosperujące przedsiębiorstwo, którego składniki wchodzą w skład majątku wspólnego. Za zarobione pieniądze nabywa akcje i jednostki w funduszach powierniczych, ma lokaty bankowe. Z wymienionych składników majątku wspólnego nie można prowadzić jednak egzekucji na zaspokojenie roszczeń alimentacyjnych syna. Mąż może się więc „legalnie" uchylać od realizacji obowiązku alimentacyjnego, nie wykonując wyroku zasądzającego alimenty na rzecz syna. Zamiast ułatwić egzekucję z majątku wspólnego, ustawodawca wymyśla natomiast coraz to nowe sposoby przymuszenia dłużników do wykonywania zobowiązań alimentacyjnych, na przykład dopuszczając odebranie mu prawa jazdy[64], czy umożliwiając żądanie zniesienia wspólności majątkowej, aby wyegzekwować zobowiązanie (por. art. 52 § 1a k.r.o.)[65]. Również ograniczenie możliwości zaspokojenia z majątku wspólnego zobowiązań z bezpodstawnego wzbogacenia trudno uznać za usprawiedliwione. Jeżeli kosztem zubożonego wzbogaca się majątek wspólny, brak jakichkolwiek racji, aby odmówić wierzycielowi możliwości zaspokojenia z przedmiotów majątkowych, które weszły — kosztem jego majątku — do majątku wspólnego małżonków. Problem ten dobrze ilustruje następujący przykład: mąż zawarł z osobą trzecią umowę najmu nieruchomości wchodzącej w skład majątku wspólnego bez zgody żony. Najemca zapłacił tytułem kaucji, mającej zabezpieczyć zapłatę czynszu, dwunastokrotność umówionego czynszu. Ponieważ żona nie potwierdziła tej umowy, jest ona nieważna (art. 37 k.r.o.). Kwota kaucji podlega zwrotowi. Mąż za uzyskane w ten sposób pieniądze nabył samochód. Wierzyciel (niedoszły najemca) nie może jednak prowadzić egzekucji z majątku wspólnego

[64] Zob. art. 5 ust. 3b ustawy z dnia 7 września 2007 r. o pomocy osobom uprawnionym do alimentów, tekst jedn.: Dz.U. z 2009 r. Nr 1, poz. 7 ze zm.

[65] Takie rozwiązanie może mieć poważne konsekwencje dla drugiego małżonka, np. niepracującej żony zobowiązanego do alimentacji.

(poza przedmiotami wymienionymi w art. 41 § 2 k.r.o.)[66], mimo że majątek wspólny małżonków się zwiększył.

Należy jednak zauważyć, że także w odniesieniu do innych zobowiązań, niewynikających z czynności prawnych (np. z tytułu zwrotu poniesionych nakładów czy deliktów), trudno znaleźć usprawiedliwienie ograniczenia możliwości zaspokojenia ich przynajmniej z niektórych przedmiotów majątkowych wchodzących w skład majątku wspólnego. Można to zilustrować dwoma przykładami. Pierwszy przykład dotyczy zobowiązania do zwrotu poniesionych nakładów na przedmiot należący do majątku wspólnego: żona za zgodą męża zawarła umowę sprzedaży nieruchomości wchodzącej w skład majątku wspólnego, która jednak okazała się nieważna (np. z powodu nieuwzględnienia ustawowego prawa pierwokupu). Nabywca poczynił nakłady na nieruchomość, których zwrotu może się domagać na podstawie art. 226 § 1 k.c., ponieważ nakłady zwiększyły wartość nieruchomości. Zgodnie z art. 41 § 2 k.r.o. roszczenie takie nie może jednak być egzekwowane z tej nieruchomości, gdyż stanowi ona składnik majątku wspólnego. Co więcej, nabywca nie może żądać zaspokojenia z majątku wspólnego, w tym także z tej nieruchomości, roszczenia o zwrot zapłaconej ceny, ponieważ podstawą zwrotu są przepisy o nienależnym świadczeniu. Bez znaczenia jest okoliczność, że na zawarcie tej (nieważnej) umowy zgodził się mąż[67]. Drugi przykład dotyczy naprawienia szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym: mąż dopuścił się brutalnego gwałtu na kobiecie. Kobieta ta chce dochodzić zadośćuczynienia oraz naprawienia szkody (w wyniku rozstroju zdrowia długo chorowała, wskutek czego utraciła pracę; nie może znaleźć nowej pracy, nie ma prawa do zasiłku, bo pracowała na podstawie umowy o dzieło). Ponieważ roszczenia te wynikają z czynu niedozwolonego, nie można ich dochodzić z majątku wspólnego poza przedmiotami wymienionymi w art. 41 § 2 k.r.o. Mimo więc, że sprawca jest bogaty, okazuje się, że nie można od niego uzyskać naprawienia szkody, bo większość jego majątku stanowią przedmioty należące do majątku wspólnego. Wierzycielowi pozostaje zatem żmudna droga żądania zniesienia wspólności majątkowej (art. 52 § 1a k.r.o.), a następnie dopiero wszczęcie egzekucji z tego, co w wyniku podziału majątku wspólnego przypadnie jego dłużnikowi. Zamiast jednego postępowania (o naprawienie szkody), poszkodowany musi wszcząć kilka różnych postępowań. Czy rzeczywiście takie rozwiązanie jest zgodne z poczuciem sprawiedliwości? W przypadku niektórych czynów niedozwolonych częściowo skutki wprowadzonej zmiany łagodzi istnienie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnego. W takiej sytuacji poszkodowany może przynajmniej w części dochodzić zaspokojenia od ubezpieczyciela. Aby

[66] Nie ma wśród przedmiotów wymienionych w art. 41 § 2 k.r.o. zakupionego za uzyskane pieniądze samochodu.

[67] Chyba że przyjmie się, iż zgoda na dokonanie czynności prawnej, która okazała się nieważna, oznacza również zgodę na zaspokojenie z majątku wspólnego roszczeń, jakie mogą powstać w związku z taką czynnością (np. zapłatę odszkodowania, zwrot nakładów). Zob. poprzednie uwagi w pkt 4.

pokazać paradoksy obowiązującego rozwiązania, można podać jeszcze jeden przykład: mąż kradł biżuterię, którą następnie sprzedawał. Za uzyskane pieniądze kupował nieruchomości, drogie samochody, biżuterię. Przedmioty te wchodziły do majątku wspólnego[68]. Gdy został aresztowany przez policję, a następnie skazany, poszkodowani uzyskali orzeczenie zasądzające na ich rzecz odszkodowania za skradzione im rzeczy. Nie mogą ich jednak egzekwować z majątku wspólnego, mimo że ten zwiększył się dzięki nielegalnej działalności sprawcy, gdyż są to zobowiązania, do których ma zastosowanie art. 41 § 2 k.r.o.

Należy zwrócić jeszcze uwagę na kilka dalszych kwestii dotyczących nowej regulacji odpowiedzialności małżonków za zobowiązania. Po pierwsze, powszechnie twierdzi się, że ze względu na regulację art. 41 § 1 i 2 k.r.o. zgoda małżonka może odnosić się tylko do zobowiązań wynikających z czynności prawnych. Wyklucza się zgodę małżonka na zaspokojenie z majątku wspólnego w odniesieniu do zobowiązań niewynikających z czynności prawnych[69]. Niektórzy autorzy dopuszczają jedynie zgodę małżonka w odniesieniu do zobowiązań wymienionych w art. 41 § 3 k.r.o., który nie czyni różnicy między zobowiązaniami wynikającymi z czynności prawnych i pozostałymi zobowiązaniami. Według tego poglądu małżonek mógłby więc wyrazić zgodę na zaciągnięcie zobowiązania dotyczącego majątku osobistego drugiego małżonka, przez co wierzyciel mógłby uzyskać możliwość żądania zaspokojenia także z majątku osobistego[70]. Jednakże — poza wykładnią językową — trudno znaleźć przekonujące racje przeciwko dopuszczalności zgody małżonka na „egzekwowanie" zobowiązania z majątku wspólnego, chociażby nie powstało ono z czynności prawnej. Za odmienną od powszechnie przyjmowanej wykładnią przemawia kilka argumentów. Przede wszystkim, zgoda na zaciągnięcie zobowiązania możliwa jest także po dokonaniu czynności. Potwierdzeniem tego są czynności, rodzące zobowiązanie, które wymagają dla swojej ważności zgody drugiego małżonka. Zgodnie z art. 37 § 3 k.r.o. druga strona może wyznaczyć małżonkowi, którego zgoda jest wymagana, termin na potwierdzenie umowy. Potwierdzenie takie ma skutek wsteczny i powoduje, że czynność staje się skuteczna. Trudno dopatrzyć się istotnych racji, które przemawiałyby przeciwko możliwości takiej „następczej" zgody małżonka na egzekucję z majątku zobowiązania powstałego w inny sposób niż w drodze czynności prawnej[71]. Celem art. 41 § 1 k.r.o. jest ochrona interesów majątkowych małżonka niebędącego dłużni-

[68] Zob. uchwałę SN z dnia 29 czerwca 2010 r., III CZP 42/10, OSN–ZD 2010, nr 4, poz. 124.

[69] Zob. jednak M. Sychowicz (w:) *Kodeks rodzinny*..., *op. cit.*, s. 221, 223, 225. Jednakże stanowisko tego autora jest niekonsekwentne, gdyż z jednej strony twierdzi, że zgoda małżonka w odniesieniu do zobowiązań niewynikających z czynności prawnej lub dotyczących majątku osobistego małżonka „nie może zmienić substratu majątkowego określonego w art. 41 § 2 i 3, z którego wierzyciel może żądać zaspokojenia i powodować, że może on żądać zaspokojenia z całego majątku wspólnego małżonka", z drugiej zaś za dopuszczalne uważa „odstępstwo od zasad określonych w art. 41 w konkretnym stosunku prawnym, na podstawie umowy zawartej przez jednego z małżonków z wierzycielem".

[70] Tak A. Lutkiewicz–Rucińska: *Uwagi do art. 41 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego po reformie małżeńskiego prawa majątkowego*, Rejent 2005, nr 12, s. 109.

[71] Zresztą taka następcza zgoda nie byłaby z pewnością zbyt częsta.

kiem. Dlatego jego zgoda powinna prowadzić do uchylenia ograniczenia wynikającego z tego przepisu, jeżeli tylko została uczyniona dobrowolnie. Byłoby to zgodne z zasadą *volenti non fit iniuria*. Poza tym małżonek dłużnika może przecież dobrowolnie zaspokoić wierzyciela (art. 356 § 2 k.c.). Jeżeli więc wyraża zgodę na przymusowe zaspokojenie wierzytelności z majątku wspólnego, taka zgoda powinna być traktowana na równi z dobrowolnym zaspokojeniem wierzyciela.

Konsekwencją przyjętego w art. 41 k.r.o. rozwiązania jest także niespójność z zasadą realnego wykonania zobowiązania. Zilustrować to można następującym przykładem: mąż zawarł z sąsiadem umowę sprzedaży 100 kg węgla wchodzącego w skład majątku wspólnego małżonków. Do wydania węgla miało dojść za kilka dni. Mimo że umowa ta została zawarta bez zgody żony, jest ważna i w pełni skuteczna (żona nie złożyła sprzeciwu na podstawie art. 36^1 k.r.o.). Jeżeli jednak mąż dobrowolnie nie wykona tej umowy, kupujący nie będzie mógł żądać przymusowego zaspokojenia, gdyż art. 41 § 2 k.r.o. nie dopuszcza prowadzenia egzekucji z tego składnika majątku wspólnego. Gdyby przedmiotem sprzedaży była rzecz ruchoma oznaczona co do tożsamości, umowa sprzedaży przeniosłaby od razu własność na kupującego (art. 155 § 1 k.c.). Tym samym rzecz ta wyszłaby z majątku wspólnego małżonków, wobec czego art. 41 k.r.o. nie miałby zastosowania do egzekucji obowiązku wydania tej rzeczy przez sprzedawcę.

Kolejną kwestią jest sprawa egzekucji ze składników przedsiębiorstwa, które wchodzą do majątku wspólnego. Ustawodawca zezwala na uzyskanie klauzuli wykonalności przeciwko małżonkowi niebędącemu dłużnikiem z ograniczeniem jego odpowiedzialności do przedsiębiorstwa wchodzącego w skład majątku wspólnego na podstawie art. 787^1 k.p.c. po wykazaniu dokumentem urzędowym lub prywatnym, że stwierdzona tytułem egzekucyjnym wierzytelność powstała w związku z prowadzeniem przedsiębiorstwa (art. 41 § 2 *in fine* k.r.o.). W literaturze zwrócono już uwagę na związane z tym trudności[72], polegające przede wszystkim na konieczności oznaczenia przedsiębiorstwa, z którego może być prowadzona egzekucja. Należy bowiem przyjąć, że art. 41 § 2 *in fine* k.r.o. zezwala na zaspokojenie z przedmiotów majątkowych należących do majątku wspólnego, a wchodzących w skład przedsiębiorstwa tylko takich zobowiązań, które są związane z prowadzeniem tego konkretnego przedsiębiorstwa. Małżonek prowadzący działalność gospodarczą może mieć zaś kilka przedsiębiorstw (np. sklep odzieżowy w Warszawie, tartak w Hajnówce, hotel w Lesku itd.). Z każdym z tych przedsiębiorstw związane mogą więc być różne zobowiązania, przy czym ustawa wymaga, aby ten związek był udokumentowany dokumentem prywatnym lub urzędowym. Jak jednak ustalić związek z prowadzeniem określonego przedsiębiorstwa, gdy wierzyciel dochodzi na przykład zapłaty weksla? Jeżeli podstawą egzekucji będzie nakaz zapłaty wystawiony na

[72] Zob. A. Mączyński: *Nadanie klauzuli wykonalności przeciwko małżonkowi dłużnika z ograniczeniem jego odpowiedzialności do przedsiębiorstwa wchodzącego w skład majątku wspólnego małżonków*, Mon. Praw. 2009, nr 20, s. 1108 i n.

podstawie takiego weksla, a w pozwie nie został wskazany stosunek podstawowy, to jak sąd ma ustalać związek z prowadzeniem przedsiębiorstwa w postępowaniu o nadanie klauzuli wykonalności? Nawet badając akta sprawy cywilnej, nie jest w stanie ustalić takiego związku. Przepisy postępowania cywilnego nie wymagają zamieszczania w tytule egzekucyjnym (zwłaszcza wyroku) wzmianki, że zobowiązanie ma związek z działalnością określonego przedsiębiorstwa dłużnika. Co zrobić w wypadku, gdy jednym pozwem dochodzona jest zapłata kwoty z tytułu różnych umów, dotyczących różnych przedsiębiorstw tego samego dłużnika, a sąd w wyroku zaocznym zasądził całą kwotę? Czy wierzyciel może żądać wówczas nadania kilku klauzul wykonalności w odniesieniu do części objętego tytułem egzekucyjnym świadczenia, aby umożliwić egzekucję z różnych przedsiębiorstw należących wspólnie do dłużnika i jego małżonka? W jaki sposób sąd miałby ustalać w postępowaniu o nadanie klauzuli wykonalności, w jakiej części zasądzona w wyroku kwota pozostaje w związku z poszczególnymi przedsiębiorstwami, gdy powinien nadać klauzulę wykonalności w terminie trzech dni od wpłynięcia wniosku wierzyciela (art. 781^1 k.p.c.)? W takich wypadkach w praktyce wierzyciel nie będzie miał możliwości przeprowadzenia egzekucji ze składników majątku przedsiębiorstwa, należących do majątku wspólnego dłużnika i jego małżonka, gdyż nie będzie w stanie wykazać dokumentem związku między zasądzonym zobowiązaniem a prowadzeniem tego (a nie innego) przedsiębiorstwa należącego do dłużnika i jego małżonka. Odpowiedzią na powyższe trudności może być żądanie udzielenia zgody małżonka przedsiębiorcy na zaciągnięcie zobowiązania. To jednak będzie utrudniać prowadzenie działalności gospodarczej zarówno przyszłemu dłużnikowi, jak i przyszłemu wierzycielowi. W literaturze — trafnie — wskazuje się, że zgoda na prowadzenie działalności gospodarczej (niewymagana zresztą przez przepisy) nie może być utożsamiana ze zgodą na zaciągnięcie zobowiązania[73]. Zgoda nie może mieć też charakteru generalnego[74]. Można ten problem „ominąć", jeżeli małżonek przedsiębiorcy prowadzącego działalność gospodarczą udzieli mu pełnomocnictwa do wyrażania zgody na zaciągnięcie zobowiązania[75]. Jednak prowadziłoby to do wypaczenia sensu wprowadzonej w art. 41 k.r.o. ochrony[76].

Trudności pojawiają się także, gdy małżonek niebędący dłużnikiem chce zapobiec egzekucji prowadzonej z przedmiotów majątkowych niewymienionych w art. 41 § 2 i 3 k.r.o. Kodeks postępowania cywilnego zezwala bowiem na zajęcie

[73] Zob. przykładowo T. Smyczyński (w:) *System…*, *op. cit.*, s. 485.

[74] *Ibidem*, s. 485.

[75] Z art. 41 § 1 k.r.o. nie wynika, aby zgoda musiała zostać udzielona osobiście przez małżonka. Nie wydaje się także, aby właściwości tej czynności wykluczały udzielenie pełnomocnictwa. Konieczność osobistego wyrażenia zgody byłaby często znacznym utrudnieniem dla małżonków (np. gdy jedno z nich często jest nieobecne albo z powodu choroby ma trudności w poruszaniu), gdyż przezorni wierzyciele żądają zgody małżonka nawet na zaciągnięcie drobnych zobowiązań.

[76] Dlatego nie można by wykluczyć uznania udzielenia takiego „blankietowego" pełnomocnictwa za czynność mającą na celu obejście ustawy, a więc nieważną (art. 58 § 1 k.c.).

— na podstawie tytułu wykonawczego wydanego przeciwko jednemu z małżonków — rachunku wspólnego małżonków (art. 891^2 § 1 k.p.c.). Małżonek niebędący dłużnikiem może w takiej sytuacji żądać zwolnienia od egzekucji (w drodze powództwa) środków, które nie wchodzą do majątku osobistego małżonka — dłużnika albo środków niepochodzących z pobranego przez niego wynagrodzenia za pracę, dochodów uzyskiwanych z innej działalności zarobkowej, korzyści uzyskanych z jego praw autorskich i praw pokrewnych oraz praw własności intelektualnej. Rozwiązanie to pozostaje jednak w sprzeczności z przepisami prawa materialnego. Środki, które znajdują się na rachunku, nie są osobno ewidencjonowane; nie są przedmiotem jakiegoś osobnego — od wierzytelności z rachunku bankowego — prawa. Mamy tu po prostu do czynienia z wierzytelnością posiadacza rachunku do banku, której przedmiotem jest wypłata określonej kwoty. Wierzytelność taka może wchodzić w skład majątku wspólnego, jeśli rachunek jest rachunkiem wspólnym, a umowa rachunku bankowego została zawarta w trakcie trwania wspólności majątkowej. Nie ma znaczenia, skąd pochodzą środki, gdyż — obrazowo rzecz przedstawiając — „zlewają się" ze sobą. Jak bank miałby ewidencjonować środki, które są wpłacane i wypłacane, w zależności od źródła ich pochodzenia? W istocie więc powództwo małżonka, niebędącego dłużnikiem, o wyłączenie od egzekucji powinno być w każdym wypadku oddalone z braku do tego podstaw. Niezależnie od tego małżonek ten nie jest zresztą w praktyce w stanie wykazać, które ze środków znajdujących się na rachunku, pochodzi z jakiego źródła, jeżeli wpłaty na rachunek pochodzą od różnych dłużników obydwojga małżonków, a jednocześnie małżonkowie stale dokonują z takiego rachunku wypłat[77].

Wreszcie należy zwrócić uwagę na brak konsekwencji ustawodawcy. Z jednej strony chroni w art. 41 k.r.o. majątek wspólny przed egzekucją na zaspokojenie długów jednego z małżonków, z drugiej zaś — w razie ogłoszenia upadłości małżonka będącego dłużnikiem — pozbawia wszelkiej ochrony drugiego małżonka, niebędącego dłużnikiem. Zgodnie z art. 124 ust. 1 prawa upadłościowego i naprawczego[78] z chwilą ogłoszenia upadłości ustaje bowiem wspólność majątkowa (por. także art. 53 § 1 k.r.o.), a majątek wspólny wchodzi w całości do masy upadłości. Małżonkowi upadłego dłużnika nie przysługuje pierwszeństwo zaspokojenia przed innymi wierzycielami. Może on wprawdzie żądać w postępowaniu upadłościowym należności z tytułu udziału w majątku wspólnym (art. 124 ust. 3 p.u.n.), jednak jego

[77] Załóżmy, że na wspólnym rachunku bankowym małżonków znajdowało się na początku miesiąca 10 000 zł, pochodzące z trzech źródeł: z wynagrodzenia za pracę żony (3500 zł), wynagrodzenia za pracę męża (2500 zł) i odszkodowania dla żony za wypadek w pracy (4000 zł). Z rachunku bankowego dokonano dwóch wypłat na kwotę 2000 zł każda. Jeżeliby doszło w tej sytuacji do zajęcia tego rachunku na żądanie wierzyciela męża, jak żona ma wykazać, że pozostała na rachunku kwota wynosząca 6000 zł stanowi np. część jej wynagrodzenia za pracę i wypłacone jej odszkodowanie? A może na rachunku nadal znajdują się środki pochodzące z wynagrodzenia za pracę męża, a więc podlegające zajęciu? Jedyną ochroną dla żony pozostają więc przepisy prawa bankowego określające kwotę wolną od zajęcia.

[78] Ustawa z dnia 28 lutego 2003 r., tekst jedn.: Dz.U. z 2009 r. Nr 175, poz. 1361 ze zm.; dalej: p.u.n.

należność zalicza się do kategorii 4 (por. art. 342 ust. 1 pkt 4 p.u.n.), a zatem nie może on w zasadzie liczyć na jej zaspokojenie z masy upadłości. Wierzycielom może się więc bardziej opłacać złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości dłużnika, niż prowadzić postępowanie o zniesienie wspólności majątkowej (art. 52 § 1 k.r.o.) i podejmować próby zaspokojenia się z przedmiotów majątkowych, które dłużnik uzyska w wyniku podziału majątku wspólnego. Konsekwencje przyjętego w art. 41 k.r.o. rozwiązania mogą wtedy obrócić się przeciwko małżonkom.

WNIOSKI

7. Niewątpliwie pogodzenie wolności małżonków w dokonywaniu czynności prawnych, w tym w ramach prowadzonej działalności zawodowej lub zarobkowej, z ograniczeniami, jakie naturalnie wiążą się z przyjętą w prawie polskim wspólnością majątkową małżeńską, jest zadaniem trudnym. Dlatego też należałoby powrócić do dyskusji, czy utrzymywać ustrój wspólności majątkowej małżeńskiej jako ustawowy. Z pewnością mniejsze problemy rodziłoby przyjęcie jako ustawowego modelu ustroju rozdzielności majątkowej z wyrównaniem dorobków, po dokonaniu kilku koniecznych zmian w obecnych przepisach art. 51^2–51^5 k.r.o.[79]

Wprowadzone w wyniku nowelizacji kodeksu rodzinnego i opiekuńczego przez ustawę z 17 czerwca 2004 r. rozwiązania należy w wielu wypadkach uznać za co najmniej kontrowersyjne, rodzące wiele wątpliwości interpretacyjnych. Do takich należy zaliczyć zwłaszcza: pozbawienie małżonka nieprowadzącego działalności zawodowej lub zarobkowej możliwości dokonywania czynności zarządu przedmiotami służącymi do prowadzenia takiej działalności (art. 36 § 3 k.r.o.); wymaganie zgody małżonka na odpłatne nabycie niektórych rzeczy i praw (art. 37 § 1 k.r.o.), chociaż możliwość żądania zaspokojenia z majątku wspólnego zobowiązania do zapłaty ceny jest już zasadniczo wyłączona; umożliwienie sprzeciwu małżonkowi także wobec czynności zarządu niewymagających obligatoryjnej jego zgody, w tym w stosunku do czynności o skutkach jedynie obligacyjnych, przy braku jasnej regulacji skutków tego sprzeciwu (art. 36^1 k.r.o.); wyłączenie odpowiedzialności z majątku wspólnego wszelkich zobowiązań niewynikających z czynności prawnych (art. 41 § 2 k.r.o.), w tym takich, które prowadzą do wzrostu wartości tego majątku, jak też zobowiązań alimentacyjnych.

[79] W szczególności należałoby wprowadzić obowiązek uzyskania zgody na niektóre czynności rozporządzające dokonywane w trakcie trwania tego ustroju (takie ograniczenia są znane np. w prawie niemieckim, gdzie jest to ustrój ustawowy; por. § 1365, 1369 BGB). Nie wystarczy bowiem przyznać drugiemu małżonkowi roszczenia o wyrównanie dorobku (art. 51^4 § 1 k.r.o.), gdy małżonek będący dłużnikiem nie dysponuje już majątkiem, z którego takie zobowiązanie można by zaspokoić. Przepisy o akcji pauliańskiej nie wydają się dostatecznym zabezpieczeniem interesów małżonka, któremu przysługuje roszczenie o wyrównanie dorobku.

Dodatkowo należy podkreślić istotne rozbieżności w kwalifikacji wielu czynności jako czynności zarządu. Pomimo wprowadzenia definicji czynności zarządu majątkiem wspólnym (art. 36 § 2 k.r.o.), w doktrynie istnieje nadal silna tendencja do szerokiego ujmowania czynności zarządu, włącznie z czynnościami zobowiązującymi, w przypadku których związek z majątkiem wspólnym ma charakter funkcjonalny (np. zaciągnięcie kredytu na remont wspólnego mieszkania). Jest to sprzeczne z celem nowelizacji, prowadząc do niepewności w stosunkach prawnych, w szczególności wobec niejasności związanych z regulacją sprzeciwu małżonka wobec czynności zarządu.

Przyjęta w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym regulacja stosunków majątkowych małżeńskich prowadzi ponadto do niespójności tych przepisów z przepisami kodeksu cywilnego, podważając niekiedy zasadę realnego wykonania zobowiązania. Okazuje się, że małżonkowie zostają bardziej ograniczeni w skutecznym dokonywaniu czynności prawnych w stosunku do ich majątku wspólnego niż osoby, którym nie przysługują żadne uprawnienia do tych przedmiotów (np. umowa najmu nieruchomości stanowiącej składnik majątku wspólnego zawarta przez jednego małżonka bez zgody drugiego i taka sama umowa zawarta przez osobę nieuprawnioną w ogóle do rozporządzania tą nieruchomością).

Z powyższych powodów konieczne wydaje się podjęcie dyskusji nad sposobem regulacji czynności zarządu majątkiem wspólnym i odpowiedzialności tym majątkiem za zobowiązania jednego z małżonków, jeżeli miałaby zostać utrzymana — jako ustrój ustawowy — wspólność majątkowa małżeńska w jej dotychczasowej postaci.

JERZY PISULIŃSKI

ON THE NECESSITY OF REVISION OF PROVISIONS GOVERNING THE MATRIMONIAL PROPERTY RELATIONS

Summary

The paper analyzes the provisions pertaining to the matrimonial property relations in the Polish Family and Guardianship Code of 25 February 1964 (hereinafter referred to, after its Polish acronym, as "KRiO"), as amended by the Act of 17 July 2004. Several amendments introduced by the above–mentioned Act should be regarded as controversial, or in some instances, even as defective. Notwithstanding the introduction of a definition of the acts of the management of joint matrimonial property in Article 36 § 2 of KRiO, there continues to be a tendency in the legal literature to interpret this definition broadly. As defective should be considered the regulation that requires consent of the other spouse for the acquisition of property rights against consideration (Art. 37 § 1 points 1–3 of KRiO), the deprivation

of the spouse who does not conduct professional or economic activity of the possibility to perform the management acts in relation to items used for carrying out such activities (Art. 36 § 3 of KRiO), as well as exclusion of liability with the joint matrimonial property as to all obligations not arising from acts in law (Art. 41 § 1 KRiO), including such obligations that result in the increase of the value of the joint matrimonial property and alimony liabilities. Moreover, the regulation of the matrimonial property relations adopted in the provisions of the KRiO results in their inconsistency with the provisions of the Polish Civil Code, what in some instances undermines the principle of the real performance of obligations. A spouse, who individually undertakes an act of management of joint matrimonial property, sometimes faces more restrictions with respect to effective performance of acts in law compared to a person who has no rights to items belonging to that property. For these very reasons, a new discussion should begin, both about the method of regulation of the acts of management of the joint matrimonial property, as well as the liability with such property for liabilities of one of the spouses.